

PRZEDSTAWICIELE HANDLOWI WOBEC GDYNI

Gdynia powstała na pustkowiu zbiorowymi siłami całego narodu. Słusznie budzi podziw świata, jako nowoczesny, wyposażony w najlepsze przysposobienie techniczne port morski, zdolny do wysyłania masowo różnorodnych ładunków w świat i przyjmowania tychże, przybywających z dalekich krajów zamorskich. Stworzone więc zostało dzieło na ziemi polskiej, które stać się może i powinno potężnym środkiem nawiązania ożywionych stosunków handlowych z całym światem i uniezależnienia rynku polskiego od obcego pośrednictwa, albowiem posiadanie własnego portu i własnego wyjścia na morze daje Polsce bezpośredni, nieustrudniony sztucznymi granicami lądowymi dostęp do innych krajów. Dlatego też inne wielkie porty światowe są nie tylko miejscem, w którym dokonywane są czysto techniczne czynności ładunkowe, lecz są to ośrodki handlu w wielkim zakresie, z których promieniuje twórcza inicjatywa gospodarcza, ożywczo działająca przede wszystkim na kraj własny. Hamburg, Rotterdam,

Liverpool, Brema i inne porty są nie tylko punktem przebywania i odpływania okrętów, lecz dają siedzibę wielkim firmom eksportowym i importowym, składom komisowym oraz przedstawicielstwom, co właściwie nadaje tym portom tętno życia, rozmachu i ruchliwości.

Niestety w Gdyni jest jeszcze pod tym względem bardzo wiele do zrobienia. **Nie usadowił się jeszcze w niej ani handel eksportowy, ani importowy, ani komisowo - agenturowy.** Warunki do rozwoju tego handlu w szerokim zakresie istnieją w Gdyni bardzo dogodne: **urządzona została strefa wolnościowa, można uzyskać zwolnienie od podatków** i Rząd oraz administracja portu niewątpliwie idą na rękę wszelkim poczynaniom, mającym na celu **stworzenie z Gdyni poważnego ośrodka** naszego życia handlowego. Nasze sfery gospodarcze, a przede wszystkim komisanci i przedstawiciele handlowi, odczuwający obecnie pewną ciasnotę na rynku wewnętrznym, winni zwrócić baczną uwagę na Gdynię.

Przedstawiciele handlowi, zastępujący firmy zagraniczne w działach towarów, które mogą przybywać drogą morską, jak np. surowce, półfabrykаты, oraz towary z krajów, które mają bezpośrednią komunikację morską, powinni wyęteżać wszelkie wysiłki, aby zachęcić swe domy do **otwierania na terenie Gdyni składów konsygnacyjnych.** Powstałyby tą drogą liczne korzyści przez łatwiejszą obsługę klientów i szybszą dostawę towarów w miarę zapotrzebowania przy najmniej uciążliwej formie kredytu towarowego, stwarzającego sposobność zatrudnienia licznych pracowników polskich. Tego rodzaju składy komisowe mogłyby zresztą obsługiwać nie tylko samą Polskę, ale stać się **centrami zaopatrywania krajów nadbałtyckich,** któreby z Gdyni mogły otrzymywać towar szybciej i taniej, aniżeli z innych portów. **Również i dla handlu eksportowego Gdynia stanowi b. dogodny punkt centralny** i w niej powinni przede wszystkim ci przedstawiciele handlowi, którzy zakupują towary na rachunek firm zagranicznych, otwierać swoje siedziby. Przedstawiciel handlowy nie jest nigdy jednostronny w swej działalności. Mając umysł otwarty i giętki, potrafi on wykorzystać różne okoliczności dla uzasadnionych gospodarczo operacji. Nigdzie niema więcej do tego sposobności, jak w porcie, który rozbrzmiewa stale ruchliwym życiem międzynarodowym, dając barwny obrazekspanii handlowej. Dlatego też przedstawiciele handlowi i komisanci polscy powinni zdobyć się na samodzielną inicjatywę wobec Gdyni i nie dać się ubiec innym, jak np. przedsiębiorstwom Gdańskim, które już obecnie przenoszą się do tego portu, celem wyzyskania jego możliwości dla działalności handlowej.